



BARBARA TECHMAŃSKA 

Czy młodzi ludzie potrafią korzystać z Internetu? Uwagi i spostrzeżenia

Can Young People Use the Internet? Notes and Observations

ORCID: 0000-0002-0319-1776, Doktor, Uniwersytet Wrocławski, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Instytut Historyczny, Zakład Dydaktyki Historii i WOS, Polska

Streszczenie

O młodym pokoleniu zwykło się współcześnie mówić, że to cyfrowi tubylcy lub urodzeni z myszką w ręku. Młodzi powszechnie korzystają z internetu, z którym łączą się przede wszystkim poprzez telefon (smartfon). Surfują po internecie średnio po 2–3 godziny dziennie. Nie brakuje takich, którzy spędzają „na łączach” większą część doby a nierzadko są cały czas online. Powszechne wykorzystanie internetu dotyczy zarówno dzieci, nastolatków, jak i młodzieży starszej (studentów). Wydawać więc by się mogło, że adolescenti nie powinni mieć najmniejszych problemów z wszechstronnym wykorzystaniem internetu. Badania weryfikują jednak ten wniosek. Młodzież jest zazwyczaj biernym odbiorcą informacji, a prawdziwie twórcze wykorzystanie możliwości stwarzanych przez współczesne technologie można uznać za zjawisko marginalne. Studenci zdecydowanie częściej wykorzystują sieć do kreowania treści, poszukiwań i oceny wiarygodności informacji. Zakładają blogi, administrują strony, udzielają się na forach internetowych, rozwijają zainteresowania i wykorzystują internet w szeroko pojętym procesie uczenia się. Choć i wśród nich zdarzają się osoby określające siebie mianem *biernych konsumentów*.

Słowa kluczowe: internet, bierni konsumenci, twórczy internauci, adolescenti

Abstract

Today the young generation is called digital natives or born with a computer mouse in their hands. Young people use the Internet extensively, mainly through their smartphones. They surf the Internet, where they can spend averagely up to 2–3 hours daily. A lot of teenagers can stay online for most of the day, which some might remain there day and night. The problem with the overuse of the Internet affects not only children and teenagers but also older people like students. It might be assumed that adolescences should not have any trouble with using the Internet, nevertheless the researches verify that the conclusion. Youth are generally passive recipients of information, where the truly creative use of modern technologies is rather a marginal phenomenon. However, students prefer to use the network to create content, search and evaluate the reliability of the information. They set up blogs, administer websites, discuss on the Internet forum and exploit the Internet in

the widely understood process of learning. Despite these facts, there still can be found people among them, who call themselves *passive consumers*.

Keywords: internet, passive consumers, creative internet users, adolescents

Wstęp

Opisując współczesne młode pokolenie, niekiedy używa się określeń *cyfrowi tubylcy* lub *urodzeni z myszką w ręku* (Gursztyn, 2016, s. 1). Mówienie o powszechnym korzystaniu przez adolescentów z urządzeń mobilnych jest wręcz truizmem. Już kilkuletnie dziecko siedzi z tabletem wpatrzone w bajki lub reklamy czy swobodnie przesuwając ekran, oglądając ilustracje. Nikogo nie dziwi widok młodego człowieka z telefonem w ręku w tramwaju, autobusie, sklepie, na rodzinnych imprezach. Telefon (smartfon) staje się też najczęściej wykorzystywanym urządzeniem do łączenia się z internetem (Fundacja Orange, 2018a). Jeszcze kilka lat temu młode pokolenie korzystało z internetu przede wszystkim poprzez stacjonarne komputery lub laptopy. Przez telefon komórkowy dekadę temu łączyło się tylko około 40% nastolatków, współcześnie wykorzystuje go do tego celu ponad 80%. Zadecydował o tym zarówno postęp techniczny, jak i, a może przede wszystkim, spadek opłat za internet komórkowy. Operatorzy sieci komórkowych już za stosunkowo niewielkie pieniądze oferują nieograniczony dostęp do sieci. Choć w tym miejscu warto zauważyć, że o ile w większości badań nastolatków można traktować jako grupę jednorodną, bez podziału na płeć, o tyle w wypadku urządzenia „łączącego z internetem” widać różnice. Chłopcy, najpewniej ze względu na zaangażowanie w gry, częściej niż dziewczęta wykorzystują do „łączy” laptopa lub komputer stacjonarny. Nastolatki piszą SMS-y (komunikują się), słuchają muzyki, obsługują portale społecznościowe lub uczą się.

Młodzi a internet

Badania przeprowadzane na różnych grupach wiekowych wskazują, że najpopularniejszymi czynnościami młodych ludzi w internecie jest oglądanie klipów wideo i filmów (co najmniej raz w tygodniu robi to 84% gimnazjalistów). Niewiele mniej, bo 80%, korzysta z komunikatorów. Inną równie powszechną formą aktywności jest korzystanie z serwisów społecznościowych (przynajmniej raz w tygodniu zagląda do nich 79% gimnazjalistów), a konto na przynajmniej jednym z portali ma 90% nastolatków. Wśród innych form aktywności młodych w sieci wymienić można: odrabianie prac domowych i poszukiwanie informacji (76%) oraz ściąganie i słuchanie muzyki (66%) (Gursztyn, 2016, s. 3).

Jeśli chodzi o wiek korzystających z „łączy”, to najczęściej robią to młodzi ludzie z grupy wiekowej 13–15 lat. Niewiele krócej surfują osoby z przedziału od 16 do 19 lat, a najmniej czasu w internecie – ale również sporo – spędzają dzieci w wieku 6–12 lat (CBOS, 2018).

Generalnie blisko połowa młodych ludzi korzysta z internetu około 2 godzin dziennie (dni robocze) i około 3 w dni weekendowe. Jednak aż około 15% nastolatków spędza w dzień powszedni ponad 5 godzin w internecie, a w wolny – ponad 8 (Fundacja Orange, 2018b).

Wydawać więc by się mogło, że młodzież nie powinna mieć najmniejszych problemów z wszechstronnym wykorzystaniem internetu. Badania weryfikują jednak ten wniosek. Wnioski zawarte w artykule oparto przede wszystkim na raporcie EU Kids Online 2018 powstałym w związku z przeprowadzonymi w 2018 r. badaniami kwestionariuszowymi na grupie dzieci i młodzieży w wieku 9–17 lat. Próba objęła 1249 uczniów spośród 90 szkół europejskich. Polską część badania zrealizował zespół z Laboratorium Interaktywnych Technologii pod kierunkiem prof. Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu dr hab. Jacka Pyżalskiego. Partnerem raportu była Fundacja Orange. Przy formułowaniu opinii pomocne były również badania przeprowadzone w liceach w Milówce (LO Milówka, 2011, s. 3–5) jak i w szkołach na terenie Lublina i Radomia (Komorowska, 2015, s. 113), a także zlecone przez ORE (Gursztyn, 2016).

Okazuje się, że dzieci i młodzież przede wszystkim konsumują treści, a nie twórczo korzystają z technologii (LO Milówka, 2011, s. 4). Mimo dużej liczby aplikacji dostępnych na rynku blisko 60% ankietowanych nie stworzyło nigdy nic za ich pomocą. Tylko 4,7% młodych ludzi prowadzi własnego bloga lub stronę internetową, muzykę lub filmy tworzy około 5%, zaś 7,8% edytuje grafikę i przetwarza zdjęcia. Nie ma wątpliwości, że młodzi doceniają internet jako źródło wiedzy i pomoc w nauce. Codziennie używa go do poszerzania wiedzy w ramach swoich zainteresowań 41,8% badanych, odrabiania lekcji – 36,9%, poszukiwania bieżących informacji – 34,0%, poszerzania wiedzy potrzebnej do szkoły – 24,2%. I tu także młodzież prezentuje raczej bierną postawę, korzystając z gotowych treści, które znajdują się na portalach i stronach internetowych. Jedynie 5–6% uczniów korzysta z możliwości uczenia się przez internet czy wzięcia udziału w kursach e-learningowych (Wrońska, Borkowska, 2017). Również duża grupa nastolatków (79,7%) stale wykorzystuje sieć do odrabiania lekcji, 64,8% – do poszerzania wiedzy szkolnej, a 45,7% – do przygotowywania się do sprawdzianów. Młodzież jednak nie zawsze wie, gdzie szukać rzetelnej wiedzy i wartościowych materiałów. Smuci, że ponad 20% uczniów w ogóle nie zwraca uwagi na źródło, z którego czerpie informacje, i nie sprawdza ich wiarygodności.

Poszukując informacji pod kątem zajęć, młodzi ludzie najczęściej korzystają z Google, Wikipedii, YouTube. W dowcipnym stwierdzeniu: „jeśli czegoś nie ma w Google, to nie istnieje” jest dużo prawdy. Kiedy młodemu człowiekowi zostanie postawione zadanie wymagające odnalezienia informacji, których nie ma na Wikipedii i które nie ukazują się od razu po wpisaniu hasła w jedną z przeglądark internetowych (a najczęściej używana jest Google Chrom), nie-

rzadko pojawia się problem. Sami nastolatki mają wątpliwości co do swoich umiejętności internetowych. Natomiast wysoko oceniają swoje umiejętności w zakresie instalacji aplikacji na urządzeniach mobilnych oraz... usuwania osób z listy znajomych. Najślabiej wypada ocena umiejętności w zakresie doboru odpowiednich słów kluczowych przy wyszukiwaniu w internecie oraz weryfikacji prawdziwości odnalezionych informacji. Stosunkowo rzadko też ankietowani wykorzystują internet w celu dzielenia się własną twórczością, prowadzenia dyskusji na ważne tematy społeczne lub polityczne czy też uczestniczenia w społecznościach internetowych rozwijających hobby (Tomczyk, 2018, s. 34).

Powyższe informacje dotyczyły dzieci i nastolatków. Warto jednak też „zdiagnozować” grupę młodzieży starszej, a dokładniej studentów. Badaniu ankietowemu przeprowadzonemu w kwietniu 2019 r. poddano dwudziestokilkulatków, którzy studiuje na kierunkach: humanistycznym i ekonomicznym. Ankietę udostępniono na dysku Google. Odpowiedziało na nią blisko 100 osób. Dokładna treść pytań:

1. Jak długo (w ciągu dnia) są Państwo użytkownikami internetu?
2. Przez jakie sprzęty mobilne łączy się Państwo z internetem?
3. W jaki sposób (do czego) wykorzystują Państwo internet (zabawa, nauka, komunikacja...)?
4. W jakim stopniu internet pomaga Państwu przygotować się do zajęć?
5. Z jakich stron, przeglądarek, portali, blogów, aplikacji Państwo najczęściej korzystają?
6. Jak oceniają Państwo swoje umiejętności w zakresie wykorzystania internetu (np. bierny konsument, twórczy internauta itp.)?
7. Jak długo wytrzymują Państwo bez dostępu do internetu?

Zapytano więc przede wszystkim o czas spędzany w ciągu dnia w internecie, wyrażając także prośbę o określenie, przez które z urządzeń mobilnych najczęściej łączy się z wirtualną rzeczywistością. Przedmiotem zainteresowania były też umiejętności związane z „funkcjonowaniem w sieci” i formy aktywności wykazywane podczas korzystania z internetu, ze wskazaniem stron, portali itp. najczęściej czy najchętniej odwiedzanych. Starano się również uzyskać informację, na ile „wiedza z internetu” pomaga w studiowaniu i jak długo ankietowani są w stanie wytrwać bez łączenia się z siecią.

Z badania tego wynika, że wraz z wiekiem wzrasta intensywność wykorzystywania usług i korzystania ze stron internetowych. Okazuje się również, że czas korzystania z internetu w ciągu dnia jest dłuższy niż ten deklarowany przez młodsze pokolenie. Ponad 30% deklarowało, że jest online cały czas (wybrane odpowiedzi brzmiały: „jestem „połączony do sieci non stop”, „nawet podczas zajęć sprawdzam pocztę i używam komunikatorów”). Z pozostałych wypowiedzi wynikało, że średnia korzystania z sieci to około 6 godzin dziennie. Ale co ciekawe, o ile młodzież zasadniczo nie wyobraża sobie długiej przerwy w dostę-

pie do internetu, o tyle blisko 30% studentów deklaruje, że może bez „połączenia z siecią” wytrwać nawet kilka dni, jeśli „ma inną, bardziej interesującą formę spędzania wolnego czasu” (np. „kilkudniowy wyjazd w miejsce, gdzie nie ma dostępu do sieci, nie stanowi dla mnie problemu”). Ponad 20% twierdzi, że może nie mieć połączenia przez 1–3 godziny. Większość jednak argumentuje, że życie bez internetu jest trudne do zaakceptowania: „wytrzymuję bardzo krótko, internet stał się integralną częścią codziennego życia ze względu na cyfryzację niemalże każdej jego sfery”; „niby mógłbym długo, ale mnogość informacji, konieczność kontaktu z ludźmi to uniemożliwiają”.

Studenci podobnie jak ich młodszy koledzy i koleżanki także przede wszystkim łączą się z siecią poprzez telefon, choć blisko połowa korzysta też z laptopów, a już tylko nieliczni z komputerów stacjonarnych. Ze względu na przygotowywanie prac, projektów studenci częściej pracują z wykorzystaniem PC, stąd i on staje się pośrednikiem „w kontakcie” z internetem. Różnicę międzypokoleniową widać również przy charakteryzowaniu obszarów, w jakich wykorzystywany jest internet. „Obsługa portali społecznościowych i komunikacja” wymieniana jest najczęściej, ale zaraz za nią znajduje się nauka i „zdobywanie informacji o świecie”. Dopiero na trzecim miejscu wymieniana jest rozrywka i zabawa. Niewielką grupę stanowią gracze. Znaczenie internetu jako źródła wiedzy i miejsca poszukiwania informacji na każdy temat docenia ponad 80% studentów. Na pytanie: *W jakim stopniu internet pozwala Państwu przygotować się do zajęć?* większość odpowiadała: „dużym, ogromnym, prawie w 100% korzystam w tej sytuacji z internetu”, „w internecie jest wszystko, nie trzeba sięgać do książek”; „nie wyobrażam sobie, że można przygotować się do zajęć bez internetu”. Warto jednak zauważyć, że studenci kierunków humanistycznych częściej niż „ekonomiści” używali argumentu, że korzystają z internetu w takim samym stopniu jak z podręczników czy wręcz wolą korzystać z „normalnych” bibliotek i czytelni niż tych wirtualnych. Zwracano także uwagę na to, że duża grupa wykładowców umieszcza materiały niezbędne do zajęć na platformach, stąd konieczność korzystania z internetu. Ponadto czasami ze względu na czas i wygodę lepiej jest skorzystać z publikacji w wersji PDF. Internet jest też miejscem komunikacji z wykładowcami.

Strony, blogi, portale, aplikacje itp., z których najczęściej korzystają studenci, można podzielić na kilka kategorii. Pierwsza to oczywiście szeroko pojęte portale społecznościowe i komunikacyjne (Facebook, Instagram, Snapchat, Twister, Reddit). Kolejna to tzw. rozrywkowe, strimingowe, zabawowe (YouTube, Spotify, CDA.PL, Netflix), informacyjne (gazeta.pl, wp, onet, strony gazet także z płatnym dostępem); „wiedze” (Wikipedia, katalogi, bazy danych naukowych, strony czasopism, portale tematyczne – zwykle ich odwiedzanie ma związek z hobby, strony tematyczne).

Swoje umiejętności w zakresie wykorzystania internetu wielu studentów ocenia dosyć wysoko: „uwzględam, że bardzo dobrze radzę sobie w zakresie korzystania z internetu; mam duże umiejętności”, „zadawalające”, „swoją poziom umiejętności oceniam na bardzo wysoki”; „jestem zdecydowanie zaawansowany”; „10/10”; „potrafię wyszukiwać treści, tworzyć je, koordynować projektami, prowadzić strony i marketing na portalach społecznościowych, tworzyć grupy dyskusyjne, udostępniać treści w wirtualnych grupach, poprawiać pozycjonowanie treści w wyszukiwarce Google, tworzyć proste materiały graficzne”; „prowadzę własnego bloga”, „mam swój kanał na YouTube”. Ale zdarzają się, choć rzadko, wypowiedzi świadczące o korzystaniu z istniejących możliwości w niewielkim stopniu: „raczej jestem biernym konsumentem, nie dodaję nowych treści, korzystam z wcześniej udostępnionych. Moje zaangażowanie ogranicza się do komentarzy pod różnymi filmami oraz zagadnieniami i informacjami, nie mają one jednak dużego znaczenia w twórczości”.

Jednak dość spora grupa studentów (ponad 40%) nisko ocenia kompetencje w zakresie poszukiwania, selekcji i weryfikacji informacji zamieszczonych online, kiedy otrzymują do wykonania bardziej skomplikowane zadania dotyczące tematów im nieznanych. A są to umiejętności bardzo przydatne w przypadku studiowania. Spostrzeżenia z zajęć technologia informacyjna potwierdzają tę samoocenę studentów. Zwykle przedmiot pod wspomnianą nazwą (czasami z informacją, dla jakiej grupy docelowej jest przeznaczony, np. TI dla nauczycieli) funkcjonuje na wielu kierunkach studiów w planie. Proponowane na nim treści zależą od specyfiki studiów czy specjalności. Od studentów kierunków humanistycznych (których poczynania obserwowano) raczej nie oczekuje się znajomości zasad programowania, lecz przede wszystkim umiejętności właśnie odszukiwania informacji, tworzenia bazy bibliograficznej, znajomości aplikacji i przygotowywania za ich pomocą różnorodnych prac, projektów itp. Co stanowi problem dla studentów? Często zadaniem wcale niełatwym okazuje się odnalezienie konkretnego artykułu czy szczegółowych informacji na temat biografii postaci (zwłaszcza gdy poszukiwana jest „starsza” literatura z XIX czy z I poł. XX w.). Część studentów nie ma pomysłu, na jakich stronach należy skupić swoje poszukiwania (kiedy Wikipedia i polskie bazy bibliograficzne czy katalogi zbiorów bibliotek nie pozwalają na dotarcie do rozwiązania). Niewielu sięga do baz zagranicznych mimo dobrej znajomości języków obcych (np. Karlsruher Virtueller Katalog, The European Library, lib-web-cats). Nie wszyscy również radzą sobie z umiejętnością sporządzania bibliografii osobowych i wyszukiwaniem danych w różnych źródłach informacji oraz oceną stopnia ich kompletności (wraz z uzasadnieniem powodów różnic). Z kolei przy sporządzaniu bibliografii zagadnieniowych (kiedy zostaje postawiony wymóg liczbowy co do literatury i źródeł, jak też istnieje konieczność dopasowania bibliografii do każdego fragmentu zagadnienia) jest problem z właściwą selekcją. Natomiast za łatwe ucho-

dzą zadania wymagające przygotowania prezentacji (choć nadal dominują te w Power Point) czy WebQuestu, choć narzucenie liczby slajdów powoduje zaburzenie przekazu, ponieważ również i w tym wypadku pojawia się problem z określeniem wagi zebranych informacji.

Podsumowanie

Zarówno dzieci, nastolatki, jak i studenci korzystają przede wszystkim z telefonu (smartfona), łącząc się z internetem. Używanie internetu w przypadku obydwu grup jest powszechne. Nastolatkom wręcz zwracają uwagę na fakt, że „łatwiej być sobą w internecie niż w realu”, dodając, że rozmowy przez komunikatory są znacznie łatwiejsze, prowadzone są z większą szczerością niż te *face to face*. Ich starsi koledzy i koleżanki preferują zdecydowanie bezpośrednie kontakty. Młodzież młodsza jest zazwyczaj biernym odbiorcą informacji, a prawdziwie twórcze wykorzystanie możliwości stwarzanych przez współczesne technologie można uznać za zjawisko marginalne. Studenci zdecydowanie częściej wykorzystują sieć do kreowania treści, poszukiwań i oceny wiarygodności informacji. Zakładają blogi, administrują strony, udzielają się na forach internetowych, rozwijają zainteresowania i wykorzystują internet w szeroko pojętym procesie uczenia się. Choć i wśród nich zdarzają się osoby określające siebie mianem *biernych konsumentów*.

Literatura

- Borkowska, A., Wrońska, A. (2017). *Co młodzież robi w sieci*. Pobrane z: www.narkomania.org.pl/czytelnia/internet/co-mlodziez-robi-w-sieci-wyniki-badan-nastolatki-3-0-2/ (12.05.2019).
- CBOS (2018). Pobrane z: www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_129_18.PDF (12.05.2019).
- Fundacja Orange (2018a). Pobrane z: www.fundacja.orange.pl/aktualnosci/arttykul/90-proc-nastolatkow-nie-umie-tworczo-korzystac-z-technologii/ (12.05.2019).
- Fundacja Orange (2018b). Pobrane z: ww.fundacja.orange.pl/files/user_files/EU_Kids_Online_2019_v2.pdf (12.05.2019).
- Gursztyn, J. (2016). *Internet w życiu młodych ludzi*. Pobrane z: www.ore.edu.pl/attachments/article/6244/Internet%20w%20zyciu%20mlodych%20ludzi_J.Gursztyn.pdf (12.05.2019).
- Komorowska, B. (2015). Aktywność internetowa młodzieży – wskazania dla praktyki pedagogicznej. *Edukacja – Technika – Informatyka*, 6(4), 112–118.
- LO Milówka (2011). Pobrane z: lomilowka.pl/pliki/rola_internetu_w_zyciu_mlodziezy_szkoly_ponadgimnazjalnej_wyniki_badan_pdf-202.pdf (12.05.2019).
- Pyżalski, J. *Dzieci i młodzież jako użytkownicy Internetu-podstawowe informacje*. Pobrane z: https://fundacja.orange.pl/files/user_files/EU_Kids_Online_2019_v2.pdf (12.05.2019).
- Tomczyk, Ł. (2018). *Aktywność młodych ludzi w Internecie*. Pobrane z: <https://fundacja.orange.pl/aktualnosci/arttykul/90-proc-nastolatkow-nie-umie-tworczo-korzystac-z-technologii/24.09.2018> (12.05.2019).